



# PORTFEL NALEŻNOŚCI POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

styczeń  
2011 r.

## Informacja sygnałna



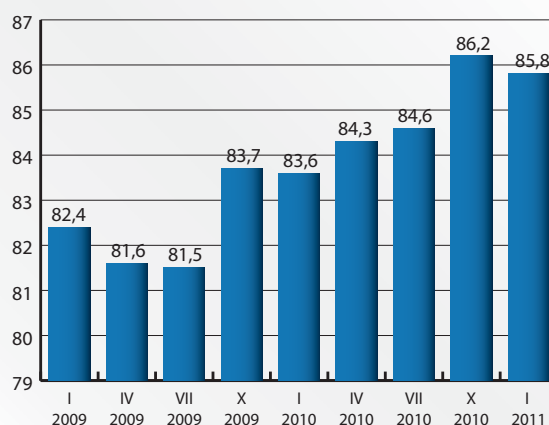
# PORTFEL NALEŻNOŚCI POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

dr Piotr Białowolski

styczeń 2011 r.

Informacja sygnałna

## Dynamika produktu krajowego brutto

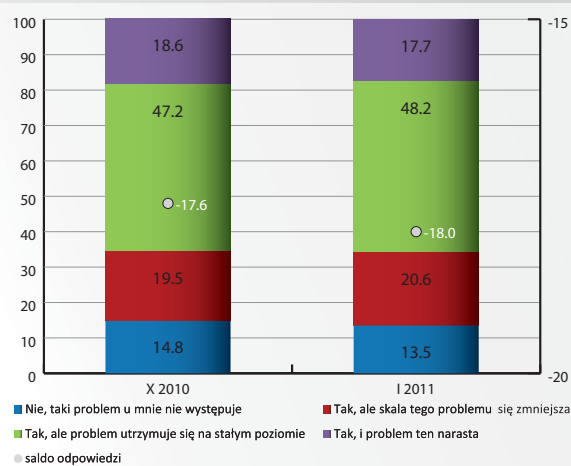


rys. 2.1.1

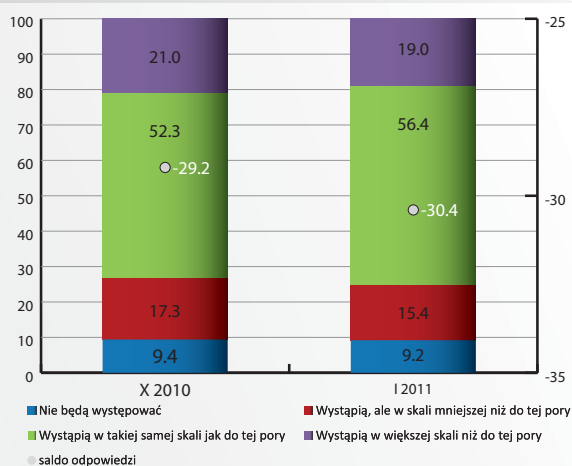
W badaniu przeprowadzonym w styczniu 2011 roku Indeks Należności Przedsiębiorstw (INP) nieznacznie spadł. Spadek ten miał miejsce jednak po trzech kwartałach systematycznego wzrostu. Wartość INP na poziomie 85,8 punktu potwierdza poprawę sytuacji obserwowaną w obszarze należności – jest ona tylko nieznacznie niższa niż wskazanie z października 2010 r., a znacząco przewyższa wszystkie wskazania z okresu styczeń 2009-lipiec 2010 r. Poprawa sytuacji w obszarze należności buduje fundamenty gospodarki i stwarza dodatkową poduszkę ochronną w przypadku ewentualnego pogorszenia koniunktury na rynkach światowych. Uzyskiwane wyniki w każdym kolejnym kwartale potwierdzają, że zagrożenie drastycznym spadkiem koniunktury i drugim dnem kryzysu jest coraz mniejsze.

INP odzwierciedla stan i opinie przedsiębiorców dotyczące sześciu obszarów związanych z należnościami: stanu i prognozy problemów z ich otrzymaniem, odsetka przeterminowanych należności w portfelu firmy, średniego okresu przeterminowania, odsetka firm w gospodarce, które na skutek problemów z należnościami nie mogą terminowo regulować swoich płatności, a także przeciętnego odsetka kosztów związanych z nieterminowymi płatnościami ze strony klientów/kontrahentów. Do niewielkiego spadku wartości w styczniu 2011 r. INP przyczyniły się: (1) wzrost przeciętnego okresu opóźnienia w płatnościach, (2) nieznaczne zmniejszenie optymizmu w odniesieniu do bieżących i przyszłych problemów z należnościami, a także (3) nieznaczny wzrost odsetka nieuregulowanych należności w portfelach firm. Dwa spośród sześciu komponentów INP wpłynęły na zmniejszenie skali jego spadku: bardzo znacząco zmniejszyło się zagrożenie powstawaniem zatorów płatniczych, zaś nieznacznie spadł przeciętny koszt ponoszony przez przedsiębiorstwa w związku z występowaniem opóźnień w otrzymaniu należności.

Bieżące regulowanie zobowiązań przez polskich przedsiębiorców

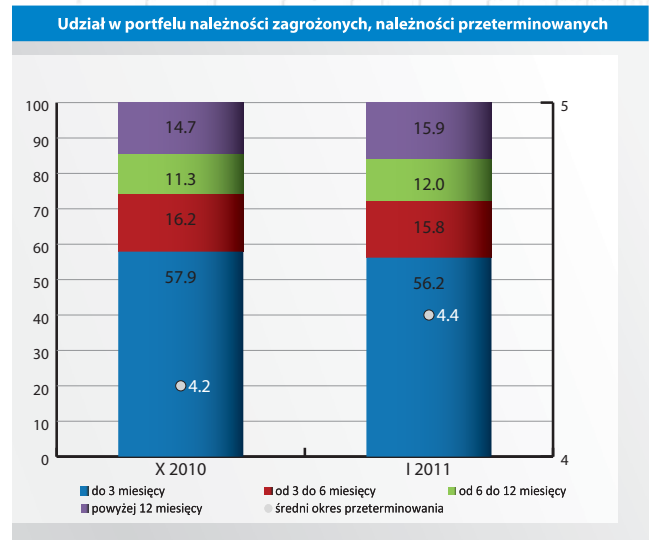
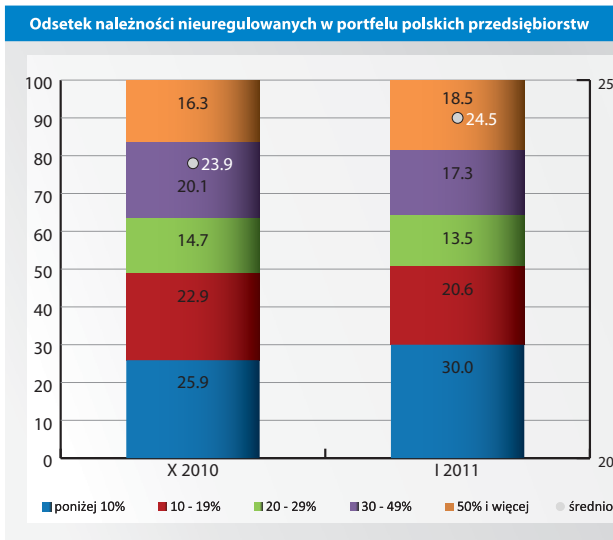


Przewidywane regulowanie zobowiązań przez polskich przedsiębiorców



W styczniu 2011 r. problemy z odzyskiwaniem należności praktycznie nie uległy zmianom względem poprzedniego badania. Odsetek przedsiębiorstw, w których problem niespłaconych należności w ogóle nie występuje lub zmniejsza się, zmalał z 34,3% do 34,1%. Jest to zmiana kosmetyczna pokazująca stosunkowo dobrą sytuację w obszarze należności. Dla porównania, w lipcu 2009 r. w takiej sytuacji było jedynie 25,4% przedsiębiorstw. Systematycznie maleje również liczba firm, które borykają się z rosnącymi problemami z powodu niespłaconych należności. Bieżący odsetek po raz kolejny spadł (do 17,7%) i jest najniższy w całej historii badania.

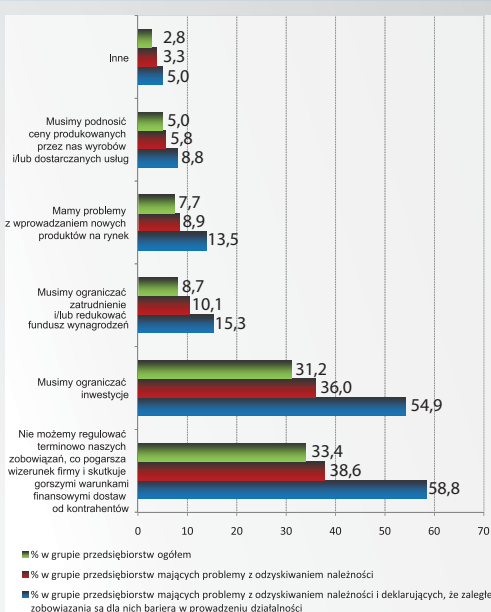
Optymizm dotyczący przyszłej sytuacji portfela należności wydaje się nieznacznie zmniejszać. Wskazują na to wyniki pytania o prognozę spłat należności przez klientów/kontrahentów. Wprawdzie w badaniu przeprowadzonym w styczniu 2011 r. do 19% (z 21%) zmniejszył się odsetek firm spodziewających się problemów z odzyskiwaniem należności, ale jednocześnie spadł odsetek firm oczekujących poprawy sytuacji w tym obszarze (z 17,3% do 15,4%), a także tych, które przewidują całkowity brak problemów z odzyskiwaniem należności (z 9,4% do 9,2%). Systematycznie zwiększa się odsetek firm, które nie oczekują zmian w spłacalności zobowiązań przez klientów/kontrahentów. Na początku kryzysu (styczeń 2009 r.) jedynie 39% deklarowało brak oczekiwanej zmiany w portfelu należności w nadchodzących miesiącach, obecnie jest to 56,4% - najwięcej w historii badania. Tak wysoki odsetek przedsiębiorstw spodziewających się utrzymania problemów z należnościami na tym samym poziomie wskazuje na rosnącą stabilizację otoczenia gospodarczego.



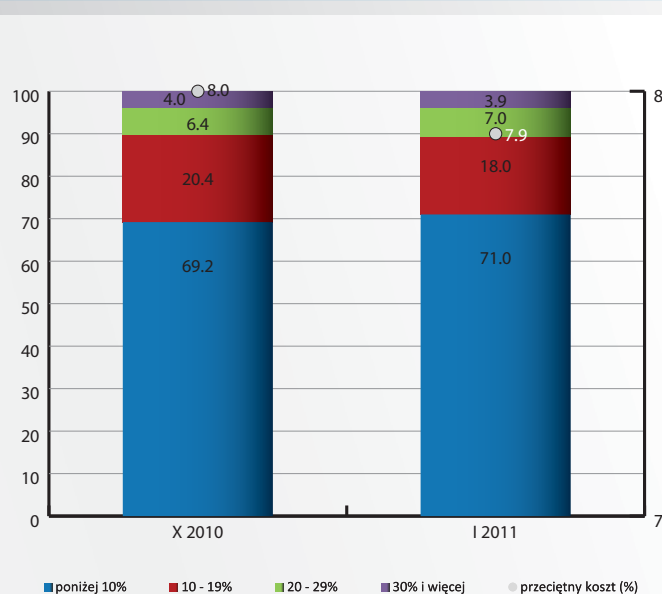
W styczniu 2011 r. zaobserwowano niewielki wzrost (z 23,9% do 24,5%) odsetka należności, które nie zostały uregulowane terminowo. Należy zaznaczyć, że w poprzednim kwartale miał miejsce bardzo znaczący spadek tego odsetka i obecnie obserwowana wartość jest i tak o ok. 2 punkty procentowe poniżej średniej obserwowanej od początku badania. Niewielki wzrost odsetka przeterminowanych należności wynika głównie ze zwiększenia liczby przedsiębiorstw, które posiadają w swoich portfelach ponad 50% należności nieuregulowanych w terminie. Stanowią one 18,5% respondentów wobec 16,3% w poprzednim badaniu.

Jednocześnie odnotowano wzrost przeciętnego okresu przeterminowania należności z ok. 4 miesięcy i 6 dni do ok. 4 miesięcy i 12 dni. Oznacza to, że czas oczekiwania na płatność jest obecnie najdłuższy w całej historii badania (od początku 2009 r.). Za wydłużenie przeciętnego okresu opóźnienia w największym stopniu odpowiada wzrost odsetka należności opóźnionych o ponad 12 miesięcy. Obecnie otrzymany wynik jest istotny w dwójnasób. Po pierwsze pokazuje, że płatności z okresu kryzysu oddziałują z dużym opóźnieniem – wydłużając przeciętny czas oczekiwania na płatność w gospodarce. Po drugie, pokazuje, że do momentu, w którym firmy nie sprzedadzą lub nie spiszą przeterminowanych faktur z okresu kryzysu, możliwe jest pogarszanie się tego wskaźnika, pomimo odbudowywania się sytuacji w gospodarce.

## Konsekwencje problemów z należnościami



## Odsetek kosztów ponoszonych przez przedsiębiorstwa, a wynikających z braku regularnej obsługi zobowiązań przez klientów, kontrahentów



W porównaniu do sytuacji z października 2010 r. natężenie wszystkich barier uległo znaczącej redukcji. Dodatkowo, od kilku kwartałów obserwowane jest szczególnie istotne zmniejszenie się natężenia występowania bariery związanej z powstawaniem zatorów płatniczych. W grupie wszystkich przedsiębiorstw jest ona już tylko nieznacznie częściej wskazywana niż bariera związana z brakiem możliwości prowadzenia działalności inwestycyjnej.

Po wzroście kosztów ponoszonych w związku z nieterminową obsługą zobowiązań przez klientów i kontrahentów, do którego doszło między październikiem 2009 r. a kwietniem 2010 r., obecnie koszty te spadają trzeci kwartał z rzędu. W styczniu 2011 r. osiągnęły najniższy poziom w całej historii badania i stanowią jedynie 7,9% wszystkich kosztów, które firmy ponoszą, prowadząc działalność. Warto podkreślić, że celem zadawania tego pytania jest dokonanie diagnozy odsetka kosztów, które wynikają nie tylko z kosztów utraconych odsetek związanych z koniecznością np. zaciągnięcia kredytu, ale również obejmują koszty związane z monitoringiem płatności, ubezpieczeniem, factoringiem itp. Pozytywnym sygnałem płynącym z obecnego badania jest również fakt, że odsetek przedsiębiorstw, dla których koszty nieterminowości stanowią poniżej 10% ogółu kosztów, jest najwyższy w historii badania (71,0%).

